VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ustawodawczej**
(nr 72)
z dnia 12 września 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ustawodawczej (nr 72)

12 września 2013 r.

Komisja Ustawodawcza, obradująca pod przewodnictwem posła **Borysa Budki (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zaopiniowała:

– dla Marszałka Sejmu – w trybie art. 34 ust. 8 regulaminu Sejmu – poselski projekt ustawy o ochronie lokatorów.

W posiedzeniu udział wzięli: **Zbigniew Malesa i Piotr Urbańczyk** eksperci klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Marcin Wójcik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Analiz Sejmowych; **Łukasz Nykiel** – legislator z Biura Legislacyjnego oraz **Przemysław Sobolewski** – specjalista z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Borys Budka (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji. Witam wszystkich. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Dzisiejszy porządek dzienny obejmuje jeden punkt – zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu poselskiego projektu ustawy o ochronie lokatorów. Przedstawicielem wnioskodawców jest pan poseł Ryszard Zbrzyzny, którego w tym momencie witam i dziękuję mu za przybycie. Czy do tak przedstawionego porządku dziennego są jakieś uwagi. Nie słyszę. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Przechodzimy wobec tego do jego realizacji. Proszę przedstawiciela wnioskodawców o krótkie przedstawienie założeń ustawy, a następnie o odniesienie się do zastrzeżeń Biura Analiz Sejmowych. Przypominam, że Komisja Ustawodawcza nie zajmuje się projektem jako takim, tylko zajmuje się rozpatrzeniem zastrzeżeń dotyczących niekonstytucyjności niektórych przyjętych rozwiązań. Dlatego też dzisiaj nie będziemy mówić o celowości przedstawionych rozwiązań. Proszę tylko o odniesienie się do opinii Biura Analiz Sejmowych i Biura Legislacyjnego.

Poseł Ryszard Zbrzyzny (SLD) – spoza składu Komisji:

Na początku chcę poinformować Wysoką Komisję, że razem ze mną są dwaj eksperci, którzy współpracowali z posłami wnioskodawcami omawianego dzisiaj projektu ustawy. Są to pan Piotr Urbańczyk i pan Zbigniew Malesa, którym, jeśli pan przewodniczący pozwoli, chciałbym za chwilę udzielić głosu, bowiem oni w sposób merytoryczny i profesjonalny odniosą się do zastrzeżeń natury konstytucyjnej. Wydaje mi się, że przeanalizowali te kwestie w sposób wystarczający, aby móc się odnieść do przedstawionych zastrzeżeń.

Ja ze swojej strony i w imieniu wnioskodawców powiem, że główną przyczyną złożenia tego projektu ustawy jest, naszym zdaniem, potrzeba jednoznacznego uregulowania kwestii praw lokatorów dzisiaj bardzo często naruszanych, bowiem ustawa, która dzisiaj obowiązuje, a więc ustawa z 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego, właściwie chroni wyłącznie zasoby mieszkaniowe, a nie lokatorów. Ta ustawa jest zbyt jednostronna, nie daje wielu praw lokatorom, którzy powinni być głównym podmiotem tych rozwiązań, a nie przedmiotem działań właścicieli zasobów mieszkaniowych. Mało tego, od momentu, kiedy weszła w życie ustawa, którą proponujemy uchylić, i wprowadzić nowe prawo, pojawiło się kilka innych regulacji prawnych wychodzących naprzeciw idei, która jest zawarta w projekcie naszej ustawy. Jest także orzeczenie Sądu Najwyższego z kwietnia bieżącego roku, które znakomicie wpisuje się w idee zawarte w projekcie naszej ustawy.

Jeśli chodzi o opinie, które zostały przedłożone i członkom Komisji, i wnioskodawcom, a w szczególności o wstępną opinię legislacyjną do poselskiego projektu ustawy o ochronie lokatorów, to powiem, że z ogromną częścią zapisów, które się tu pojawiły, trudno się nie zgodzić, z tym że są elementy, co do których mamy odrębne zdanie, ale konkluzja tej opinii jest budująca, dająca pewną perspektywę. A mianowicie: „Poza uchybieniami wymienionymi wyżej projekt zawiera również błędy legislacyjne, które mogą być naprawione w dalszym postępowaniu legislacyjnym".

Opiniodawca nie wyraża postawy jednoznacznie krytycznej, z której należałoby wyciągnąć wniosek, że ten projekt ustawy nie nadaje się do rozpoczęcia procesu legislacyjnego. Dlatego w imieniu wnioskodawców wnoszę, żeby Komisja Ustawodawcza pozytywnie zaopiniowała przedstawiony projekt, a w pracach legislacyjnych na kolejnych etapach prac wyeliminujemy te przepisy, które mogą być kontrowersyjne, mogą budzić wątpliwości konstytucyjne albo mogą być podejrzane o niekonstytucyjność.

Ekspert klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej Zbigniew Malesa:

Od 19 lat jestem prezesem Ogólnopolskiego Ruchu Ochrony Interesów Lokatorów. Przeszedłem wiele komisji różnego typu i wiele sytuacji w różnych okresach. Ale okres ostatnich pięciu-, sześciu lat jest najtrudniejszym okresem co do ochrony lokatorów. Z wielu względów. Ustawa, która obecnie obowiązuje, z 21 czerwca 2001 r., na owe czasy być może była dobra, ale czasy się zmieniają i w związku z tym postanowiliśmy zmienić tę ustawę.

Myślą przewodnią jest to, aby uporządkować wszystkie sprawy, które zapisane są w różnych aktach prawnych, w jednym akcie prawnym, właśnie w ustawie o ochronie lokatorów. W uzasadnieniu powołujemy się na ustawę z 1924 r., na której się oparliśmy. Główna myśl przewodnia to art. 75 Konstytucji, czego w opiniach nie uwzględniono w ogóle, który mówi wyraźnie o tym, że państwo jest zobowiązane zabezpieczać odpowiednie lokale dla swoich obywateli. Ale wracając do tego, co powiedział pan poseł Zbrzyzny, ustosunkuję się do poszczególnych zarzutów.

Jako pierwszy w opinii pojawia się zarzut, że zgodna z konstytucją jest eksmisja na tzw. bruk. Ja będę się posługiwał słowem „bruk" a nie używał sformułowania „bez lokalu socjalnego" i tak dalej, bo to jest prostsze do zrozumienia. My się z tym zarzutem nie zgadzamy, z uwagi na to, iż nie ma w konstytucji żadnego przepisu potwierdzającego wyrzucanie kogokolwiek na bruk. Na marginesie powiem coś takiego. Chcielibyśmy, aby po 68 latach ustawa o ochronie lokatorów przynajmniej zbliżyła się – przepraszam za wyrażenie – do ustawy o ochronie zwierząt domowych. Zwierzęcia na ulicę wyrzucić nie można, bo jest za to przewidziana kara, a człowieka zawsze można. Ten zarzut nie powinien być tu rozpatrywany z uwagi na to, że jest wiele poprawek do tego przepisu. Jest orzeczenie Sądu Najwyższego z 5 kwietnia tego roku, które mówi o tym, że zakazuje się całkowicie wyrzucania na bruk, nawet z lokali socjalnych. Do tej pory tego nie było.

Drugi przepis, czego nie uwzględniono w tych opiniach, to bardzo podstawowa regulacja, czyli art. 14 ust. 7, który wprowadzono 21 lutego 2005 r. Do tej pory było tak, że lokale socjalne przyznaje gmina, a tu się okazało, że w „Dzienniku Ustaw" z 2005 r. jest wniesiona poprawka pod sygnaturą 58 nad tym ustępem 7 „dotyczy to tylko i wyłącznie gospodarki mieszkaniowej", czyli komunalnej, państwowej, a więc właściciele budynków pozostali bez możliwości przyznania ich lokatorom lokali socjalnych. Gmina nie ma prawa przyznać lokatorom prywatnych budynków lokali socjalnych. Powstała więc taka sytuacja, że osoba mieszkająca w budynku, którym zarządza podmiot gospodarki mieszkaniowej, otrzyma lokal socjalny, natomiast osoba mieszkająca w budynku prywatnym nie dostanie lokalu socjalnego. I znowu dzielimy społeczeństwo na poszczególne grupy, co jest niedopuszczalne.

My chcemy wszystkie sprawy uporządkować. Autor opinii stwierdza, że proponowane skreślenie art. 14 jest ze szkodą dla lokatora. Nie, nie ma żadnej szkody. My wykluczamy możliwość eksmisji. Zwracam uwagę, że w ustawie o ochronie lokatorów z 21 czerwca 2001 r. jest zasadniczy błąd prawny. Jest napisane, że sąd nie może przyznać lokalu socjalnego osobom wymienionym w art. 14. To po co sąd? Dlatego my chcemy znieść tę zasadę, żeby to sądy przyznawały lokal socjalny, bo obecnie to sądy przyznają lokale

socjalne, tylko socjalne; zamienne – odpowiednia administracja. Właściciel budynku nie ma zastępczego lokalu. Nawet w sytuacji remontu kapitalnego, gdzie przekwaterować lokatora?

Nie wiem, czy państwo pamiętają taką wielka aferę w Warszawie na ul. Floriańskiej w 2003 r., gdzie poprzez błąd legislacyjny, lokatorzy zostali wykwaterowani na czas remontu, rzekomo, i podpisali umowę na lokal zamienny. Po remoncie już nie wrócili na ul. Floriańską. Wszystkie sądy w Polsce stwierdziły, że nie mieli prawa wrócić, bo dokonała się zamiana. Dlatego wprowadzamy dodatkowo kompozycję – lokal zastępczy w czasie klęsk żywiołowych lub na czas oczekiwania na jakiś inny lokal – i wprowadzamy nową formę – pomieszczenie ochronne.

W tej chwili już wiemy o tym, że komornik nie może wykwaterować żadnego lokatora bez wskazania mu pomieszczenia zastępczego, więc wprowadzamy pomieszczenie ochronne. Pomieszczenia zastępcze i socjalne są na czas ściśle określony, na przykład na rok. A co po roku? Albo się przedłuży, albo nie.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Przepraszam, panie przewodniczący, mam gorącą prośbę, aby pan się odnosił do zarzutów o niezgodności z konstytucją. Chodzi o to, o co prosił pan przewodniczący na początku. Dzisiaj mamy rozstrzygnąć, czy ten projekt jest zgodny z polską konstytucją, czy nie jest zgodny z polską konstytucją. Bardzo proszę do tego się odnieść.

Ekspert klubu SLD Zbigniew Malesa:

Odpowiadam więc, że ten projekt jest zgodny z konstytucją w 85%.

Przewodniczący poseł Borys Budka (PO):

Szanowny panie ekspercie, ja może zaproponuję taki tryb postępowania. Żeby usprawnić posiedzenie i usprawnić obrady, przedstawię sześć głównych zarzutów niekonstytucyjności.

O pierwszym pan ekspert już powiedział. Zdaniem wnioskodawców, całkowity zakaz eksmisji nie stoi w sprzeczności z art. 64 Konstytucji. Zdanie ekspertów sporządzających opinię jest takie, że nie można całkowitego zakazu wprowadzić.

Dwa kolejne zarzuty dotyczą proponowanego przez wnioskodawców rozwiązania, aby czynsz najmu uzależniony był od dochodów najemcy. W tej samej jednostce redakcyjnej proponuje się również, aby najemca przekazywał informację o swoich dochodach wynajmującemu, a wynajmujący mógł to potwierdzić w urzędzie skarbowym.

Ekspert klubu SLD Zbigniew Malesa:

Tak jest obecnie.

Przewodniczący poseł Borys Budka (PO):

Pan tutaj myli, o ile się nie mylę, kwestie związane z …

Ekspert klubu SLD Zbigniew Malesa:

Z przydziałem lokalu socjalnego, z przydziałem lokalu mieszkalnego.

Przewodniczący poseł Borys Budka (PO):

Nie o to chodzi. Z kwestiami dotyczącymi lokalu socjalnego oraz ewentualnie mieszkaniowego zasobu gminy i dodatków mieszkaniowych... Natomiast państwo proponują w tej ustawie generalną zasadę dotyczącą wszystkich najemców i wszystkich wynajmujących. Czyli jeżeli wynajmuje lokal prywatna osoba, to również wysokość czynszu najmu jest uzależniona od dochodów najemcy. Zarzut bardzo poważny.

Po pierwsze, kwestia prawa do prywatności. Państwo chcą ustawowo zobowiązać najemców do przekazywania informacji o dochodach wynajmującemu. A po drugie, art. 32 Konstytucji. Wysokość czynszu najmu również w przypadku osób mieszkających w zasobach niebędących w gestii gminy czy Skarbu Państwa uzależniona jest od wysokości dochodów najemcy. To jest bardzo poważny zarzut naruszenia konstytucji. Gdyby panowie zechcieli się do tego odnieść.

Ekspert klubu SLD Zbigniew Malesa:

Odnośnie do tego, co przed chwilą usłyszałem, to mieliśmy coś takiego na myśli. Podam przykład z dnia dzisiejszego. Dzisiaj jest norma mieszkaniowa od jednego metra, wszystkich obowiązująca bez względu na dochody. Gdybyśmy sobie założyli, że jeden lokator zarabia 1000 złotych, to jego udział w czynszu, biorąc pod uwagę 10 złotych za jeden metr, przy lokalu 30 m^2, wynosi 30%. Udział tego, kto zarabia 5000 złotych, wynosi 5%, a tego, kto zarabia 7000 złotych – 2%. To mieliśmy na myśli. Czy to jest niezgodne z konstytucją? Nie bardzo rozumiem, dlaczego to może być niezgodne z konstytucją, skoro obecnie jest tak samo. Tylko w innym układzie. Kiedyś nie uwzględniano dochodów, wszystkich wkładając do jednego worka.

Przewodniczący poseł Borys Budka (PO):

Rozumiem. To pan nam wyjaśnił, ale dokładnie taką samą zasadę moglibyśmy wprowadzić przy cenach w sklepie. Na przykład ten, kto zarabia 1000 złotych, płaci za chleb 2 złote. Ale to jest dokładnie ta sama zasada. Państwo proponują zasadę, zgodnie z którą prywatny właściciel, który wybuduje budynek z mieszkaniami na wynajem, pomijam patologie, i wynajmuje mieszkania nie może wprowadzić zasady swobody umów, którą gwarantuje Kodeks cywilny i konstytucja – zasady ochrony prawa własności, czyli o tym, co moje mogę decydować – tylko ustawodawca z góry powiedziałby, że jeśli wynajmie mieszkanie komuś biedniejszemu, to musi od niego czynsz pobierać mniejszy, a jeśli wynajmie komuś bogatszemu, to czynsz może być większy. Rozumiem, że do tego sprowadza się państwa propozycja.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Taki sposób ustalania czynszu być może dla tych biednych jest dobry, natomiast jeśli ktoś zarabia 100 tys. złotych miesięcznie i wynajmuje kawalerkę, to co? Każemy mu płacić 10 tys. złotych za kawalerkę, która jest warta niewiele więcej? Po drugie, obowiązek przedstawiania zaświadczenia o wynagrodzeniu narusza oczywiście konstytucję, ponieważ nakazuje przedstawiać stan majątkowy, informację bardzo wrażliwą, jeszcze gdzieś tam weryfikowaną. Panowie mówili, że w komunalnych mieszkaniach czy lokalach socjalnych najczęściej mieszkają osoby, które mogą ujawniać swoje wynagrodzenia, ale to też trzeba jakoś weryfikować. Natomiast wydaje mi się, że jest tu problem. Na pewno nie może ten przepis obowiązywać w prywatnych budynkach. Nie może być takiej zasady, to nie jest żaden Janosik, który zabierze bogatemu, a odda biednemu.

Przewodniczący poseł Borys Budka (PO):

Dziękuję pani poseł. Kolejny zarzut dotyczy tego, że wnioskodawcy proponują nałożenie na właściciela budynku obowiązku dostarczenia lokalu socjalnego. W art. 15 projektu ustawy wnioskodawcy proponują taki przepis: „Właściciele budynku nie mogą nie przydzielić lokalu socjalnego" i wymieniają, podobnie jak w obecnej ustawie o ochronie lokatorów, kobiety w ciąży, osoby niepełnosprawne, rodzice samotnie wychowujące dzieci, emeryci, renciści, osoby obłożnie chore i osoby niepełnoletnie. W tym przypadku jest zarzut naruszenia konstytucyjnego prawa własności. W tej chwili obowiązek dostarczenia lokalu socjalnego spoczywa na gminie. Wynika on z obecnie obowiązującej ustawy o ochronie praw lokatorów. Państwo proponują, jak rozumiem, aby obowiązek dostarczenia lokalu socjalnego przerzucić na właściciela. Tak jest sformułowany zarzut niekonstytucyjności. Czy panowie mogliby przybliżyć swoje stanowisko.

Ekspert klubu SLD Piotr Urbańczyk:

W art. 14 ust. 7 ustawy z taką małą liczbą 28 wyraźnie jest napisane: „Przepisu ust. 4 nie stosuje się do osób, które utraciły tytuł prawny do lokalu niewchodzącego w skład publicznego zasobu mieszkaniowego, z wyjątkiem osób, które były uprawnione do używania lokalu na podstawie stosunku prawnego nawiązanego ze spółdzielnią mieszkaniową albo z towarzystwem budownictwa społecznego". Czyli ten mit, który mówi, że gmina dostarcza lokale socjalne całkowicie upadł. My dążymy do tego, że to właściciel ma prawo przydzielania lokalu socjalnego, żeby ten problem rozwiązać, nie sądy. Sądy mogą przydzielać lokal socjalny tylko w przypadku, gdy istnieje konflikt. W tym

artykule jest taki przepis. Myślę, że to powinno być wystarczające. Nie widzę tu jakiejś niezgodności z konstytucją.

Przewodniczący poseł Borys Budka (PO):

To może ja jeszcze wyjaśnię. Proponowany przepis brzmi tak: „Właściciele budynku nie mogą nie przydzielić lokalu socjalnego", czyli państwo mówią o sytuacji takiej, kiedy ustawodawca obowiązkiem przydzielenia lokalu socjalnego obciąża właściciela. Ale ustawa nie mówi o tym, że właściciel oprócz lokalu, ma posiadać jeszcze lokal socjalny, który ma przydzielić.

Jeszcze raz tłumaczę, na czym polega zarzut niekonstytucyjności w tym zakresie. Otóż tak sformułowany przepis powoduje, że ustawodawca na podmiot prawa prywatnego przerzuca obowiązek, który spoczywa w chwili obecnej na gminie. Ustawodawca może tę kwestię uregulować, nakładając ten obowiązek na państwo, na gminę, natomiast, zdaniem ekspertów, nie można zgodnie z art. 64 Konstytucji narzucić takiego obowiązku na właściciela. Państwo odnoszą się do art. 14 ust. 7 obowiązującej ustawy. Tam nie ma indeksu. To tylko z systemu LEX jest informacja, kiedy ten przepis został wprowadzony.

Ekspert klubu SLD Piotr Urbańczyk:

Tylnymi drzwiami został wprowadzony ten przepis.

Przewodniczący poseł Borys Budka (PO):

Nie chciałbym teraz polemizować, bo my tylko rozmawiamy o proponowanych rozwiązaniach. Państwo proponują konkretne rozwiązanie. Czy panowie widzą niekonstytucyjność stanowiska, które jest proponowane? Jeszcze raz tłumaczę, że taki przepis powoduje, iż… chociaż nie bardzo rozumiem, co to znaczy przydzielić lokal socjalny? W chwili obecnej jest tak, że w wyroku eksmisyjnym sąd, i tylko sąd, stwierdza, czy dana osoba będzie miała prawo do lokalu socjalnego. Natomiast sam lokal przydziela gmina. To są dwie różne sprawy. Żeby tu sytuacja była jasna.

Państwo mówią o przydzieleniu lokalu socjalnego, natomiast czym innym jest przydzielenie, a czym innym zapewnienie. Tu jest problem. Jak panowie rozumieją ten przepis? Czy jeżeli jest na przykład kobieta w ciąży, która nie płaci czynszu, czyli spełnia przesłanki do eksmisji, to właściciel ma jej dostarczyć czy właściciel oświadcza, że przydziela jej lokal socjalny i wskazuje go? O co chodzi w tym przepisie, bo być może się nie rozumiemy?

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Lokal przydziela się w drodze decyzji administracyjnej. Właściciel prywatny nie jest organem administracji, więc nie może niczego przydzielić. Na niego można nałożyć obowiązek starania. To jest sformułowanie złe.

Ekspert klubu SLD Zbigniew Malesa:

Jest to zgodne z konstytucją, z definicją lokatora. My chcemy, żeby przydzielał właściciel wszystkie lokale, od mieszkalnego poprzez zamienny, zastępczy i socjalny aż do ochronnego, żeby to właściciel budynku czynił, a nie za niego ktoś tam. Oczywiście, jeśli państwo podejmą taką decyzję, to gmina będzie przydzielać lokale, ale to jest bolesne niebezpieczeństwo dla gmin. Dlaczego dla lokatorów spółdzielni mieszkaniowej przydziela gmina lokale socjalne? Na jakiej podstawie?

Przewodniczący poseł Borys Budka (PO):

Na podstawie ustawy.

Ekspert klubu SLD Zbigniew Malesa:

I my to chcemy zmienić.

Przewodniczący poseł Borys Budka (PO):

Dziękuję. I ostatnia bardzo istotna kwestia. Wnioskodawcy proponują pozbawienie prawomocnych orzeczeń wydanych na podstawie obecnego prawa cechy wykonalności. To też jest bardzo poważny zarzut niezgodności z art. 2 Konstytucji i prawem do sądu, czyli z art. 45 Konstytucji. Komisja Ustawodawcza bardzo często zajmuje się zasadą praw

nabytych, ochroną wywodzoną z art. 2 Konstytucji. Wnioskodawcy proponują w art. 22 projektu ustawy taki przepis: „Wydane i niewykonane prawomocne orzeczenia sądowe oraz ostateczne decyzje administracyjne w sprawach opróżnienia lokali podlegających przepisom ustawy nie mogą być wykonane po wejściu w życie niniejszej ustawy.”.

Jestem w stanie zrozumieć cel takiego przepisu, natomiast jak państwo obronią taką regulację, gdy mówimy o art. 2 Konstytucji i zasadzie ochrony praw nabytych, zasadzie prawa do sądu, zasadzie zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa?

Ekspert klubu SLD Zbigniew Malesa:

Oparliśmy się na ustawie z 1994 r., pierwszej, jaka ukazała się po roku 1990, o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych. Ta sama konstytucja. I tam jest właśnie taki przepis. Mogę powiedzieć, że mamy setki takich interwencji, a rekordzista Polski już 26 lat czeka na lokal, który powinien dostać. Jego postępowanie powinno być umorzone. Nie mógł dostać tytułu do odbioru przez 26 lat. Płacił 300% czynszu i na to nikt nie zwracał uwagi. A biedny człowiek, który nie może płacić takich pieniędzy, w pół roku jest na bruku. Taka była nasza sugestia również w roku 1994, żeby tak to zapisać. Teraz tego nie ma. Chcemy do tego powrócić. Jeśli się nie uda, to trudno.

Przewodniczący poseł Borys Budka (PO):

Zwracam uwagę, że w 1994 r. nie obowiązywała jeszcze obecna konstytucja, wtedy obowiązywała konstytucja, wiadomo jaka. Natomiast od 2 października 1997 r. obowiązuje konstytucja obecna. W związku z tym ustawa z 1994 r. była w trochę innym systemie prawnym uchwalona. Ale to tylko gwoli wyjaśnienia.

Czy ktoś z posłów ma pytania do wnioskodawców? Nie słyszę. Wobec tego przechodzimy do głosowania. Przypominam, że głosujemy w trybie art. 34 ust. 8 regulaminu Sejmu, czyli w sprawie uznania projektu za niezgodny z konstytucją, a co za tym idzie do takiego ustalenia wymagana jest większość 3/5 głosów.

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za uznaniem poselskiego projektu ustawy o ochronie lokatorów za niezgodny z konstytucją? (11) Kto jest przeciw? (1) Kto się wstrzymał? (9)

Stwierdzam, że wniosek o stwierdzenie niezgodności nie uzyskał wymaganej regulaminem Sejmu większości 3/5 głosów, a więc takie stanowisko zostanie przekazane pani marszałek.

Wobec wyczerpania porządku dziennego zamykam posiedzenie Komisji.